

Sygn. akt VI Ka 1153/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Tymoszów (spr.)

Sędziowie: SO Ludmiła Tułaczko

SO Zenon Stankiewicz

protokolant: p.o. protokolant sądowy Marta Piotrowska

przy udziale prokuratora Teresy Pakieły

po rozpoznaniu dnia 16 grudnia 2015 r. w W.

sprawy S. S. (1) syna E. i C. ur. (...) w Ł.

oskarżonego o przestępstwo z art. 279 § 1 kk

sprawy Ł. K. (1) syna R. i K. ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w W.

z dnia 16 marca 2015 r. sygn. akt IV K 107/15

w odniesieniu do Ł. K. (1) wyrok uchyla i w tej części sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi-Południe w W.; w odniesieniu do S. S. (1) zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, zwalnia oskarżonego od opłaty sądowej za drugą instancję, wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa, zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. kwotę 516,60 złotych obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu świadczoną na rzecz S. S. (1) w instancji odwoławczej oraz podatek VAT.

SSO Ludmiła Tułaczko SSO Beata Tymoszów SSO Zenon Stankiewicz

Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie w sprawie o sygnaturze VI Ka 1153/15 – w trybie art. 457 § 2 k.p.k. sporządzone w odniesieniu do Ł. K. (1)

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w W. wyrokiem z dnia 16 marca 2015 roku w sprawie sygn. akt: IV K 107/15 oskarżonych S. S. (1) i Ł. K. (1) uznał za winnych tego, że w nocy 31 sierpnia 2014 r. w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali włamania do mieszkania poprzez wyłamanie wkładki zamka w drzwiach wejściowych oraz kradzieży z wnętrza mieszkania zegarka marki F. o wartości 500 zł, zegarka o wartości 30 zł, gotówki w kwocie 250 Euro oraz gotówki w kwocie 820 zł, czym wyrządzili straty w wysokości 2430 zł na szkodę A. W., przy czym Ł. K. (1) czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu łącznie co najmniej roku kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne w warunkach określonych w art. 64 § 1 kk wyrokiem Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim z dnia 24.04.2008 r. w sprawie II K 32/08, i za czyn ten skazał:

- S. S. (1), na podstawie art. 279 § 1 k.k., na karę roku i 6 miesięcy, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k., warunkowo zawiesił na okres 5 lat tytułem próby, oddając oskarżonego w tym czasie pod dozór kuratora;

- Ł. K. (1), na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Nadto, na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody w całości poprzez zapłatę solidarnie na rzecz pokrzywdzonej A. W. kwoty 2430 złotych oraz kwoty 4.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Apelację od tego wyroku wniosła obrońca z urzędu „obu oskarżonych”. Co do oskarżonego S. S. (1) zaskarżyła wyrok w zakresie orzeczenia o karze, domagając się jej złagodzenia, natomiast w odniesieniu do Ł. K. (1) zaskarżyła wyrok w całości tzn. w punkcie I, IV i VI podnosząc zarzut obrazy art. 6 k.p.k. w zw. z art. 6 ust.1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 42 Konstytucji RP poprzez ich niezastosowanie i przeprowadzenie rozprawy pod nieobecność obrońcy oskarżonego Ł. K. (1) wyznaczonego przez Sąd z urzędu w dniu wydania wyroku, co pozbawiło oskarżonego Ł. K. (1) realizacji przysługującego mu prawa do obrony. Obrońca podniosła również zarzut obrazy art. 401 § 1 k.p.k. przez jego niezastosowanie i nie przerwanie rozprawy z ważnego powodu, jakim była nieobecność obrońcy Ł. K. (1). W konkluzji skarżąca domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku w tej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku wykazała, że Sąd Rejonowy istotnie dopuścił się zarzucanej obrazy przepisów postępowania, która tak dalece naruszała prawo do obrony Ł. K. (1) że skutkować musiała uchyleciem wyroku w odniesieniu do tego oskarżonego i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Zgodnie z treścią art. 6 k.p.k. oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy, o czym należy go pouczyć. Prawo do obrony, o którym mowa w art. 6 k.p.k. jest realizacją gwarancji określonej w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP oraz ze zobowiązań prawnomiędzynarodowych (art. 14 ust. 3 MPPOiP i art. 6 ust. 3 lit. c EKPC). Istota zasady prawa do obrony polega na umożliwieniu oskarżonemu (podejrzanemu) odpierania przedstawionych mu zarzutów, kwestionowania przemawiających przeciwko niemu dowodów, a także przedstawiania dowodów na poparcie własnych twierdzeń. Prawo oskarżonego do obrony oznacza jednak także obronę formalną, czyli możliwość ustanowienia obrońcy lub też korzystania w toku postępowania z obrońcy wyznaczonego z urzędu (oczywiście – po spełnieniu ustawowo określonych przesłanek).

Ze względu na jego rangę, realizacja tego prawa musi być rzeczywista, a nie tylko formalna, zaś jej celem - uzyskanie dla oskarżonego możliwie najkorzystniejszego rozstrzygnięcia. Oceniając w tym kontekście sytuację procesową zaistniałą na rozprawie w dniu 16 marca 2015 r., należy stwierdzić, że niewątpliwie doszło do obrazy art. 6 k.p.k., i to w kilku aspektach, co niewątpliwie mogło rzutować na treść wydanego wyroku.

Jak już zaznaczono, wyrok w niniejszej sprawie zapadł po przeprowadzeniu rozprawy głównej w dniu 16 marca 2015r, - po jej jedynym terminie. Tego też dnia, przed rozpoczęciem przewodu sądowego, w ramach wniosków formalnych stron, Ł. K. (1) wniósł o wyznaczenie adwokata z urzędu z uwagi na brak środków finansowych umożliwiających mu korzystanie z pomocy obrońcy z wyboru. Wniosek ten został uwzględniony, a Sąd na podstawie art. 78 § 1 k.p.k. i art. 81 § 1 k.p.k. wyznaczył dla tego oskarżonego obrońcę z urzędu w osobie adw. M. S., nieobecnej na tejże rozprawie i zastępowanej przez apl. adw. A. N. S. (k.379).

Rzecz jednak w tym, że obecność aplikanta A. S. (1) wynikała z udzielonego jej przez patrona – adw. M. S. upoważnienia do obrony drugiego z oskarżonych – S. S.. po wyznaczeniu (błędnie – o czym dalej) tego samego obrońcy dla Ł. K., Sąd Rejonowy nie odroczył jednak rozprawy, aby adw. M. S. powiadomić o wyznaczeniu jej obrońcą z urzędu dla drugiego z oskarżonych, a jemu samemu umożliwić realny kontakt z obrońcą. Sąd prowadził rozprawę mimo, że nie była na niej obecna obrońca wyznaczona z urzędu, która również w tym zakresie – co do Ł. K. (1) nie udzieliła stosownego

upoważnienia do obrony. W tych okolicznościach przypomnienia wymaga, że aplikant adwokacki występuje z upoważnienia swego mocodawcy. Oczywista jest różnica między czynnościami wykonywanymi przez adwokata czy radcę prawnego w ramach świadczenia przez niego pomocy prawnej, a czynnościami wykonywanymi przez aplikanta adwokackiego czy radcowskiego w trakcie odbywania przez niego aplikacji. Aplikacja stanowi jest jedynie etapem w karierze zawodowej prawnika, formą stażu zawodowego mającego na celu de facto naukę zawodu i przygotowanie zawodowe do pełnienia samodzielnej funkcji radcy prawnego. Upoważnienie aplikanta do zastępowania adwokata lub radcy prawnego nazywane potocznie substytucją - w rzeczywistości nią nie jest. Wszystkie czynności wykonywane przez aplikanta znajdują się pod ścisłym kierownictwem adwokata lub radcy prawnego (zob. wyrok SN z dnia 12 lutego 2013 w sprawie sygn. akt: II UK 184/12). W tym stanie rzeczy zarządzenie przez Sąd meriti przerwy celem umożliwienia kontaktu „obrońcy” z oskarżonym Ł. K. (1) było o tyle bezskuteczne, że obrońca nie był obecny na rozprawie, wobec czego oskarżony został tego kontaktu faktycznie pozbawiony.

W tym miejscu należy podkreślić, iż prawo do obrony, w tym korzystania z pomocy obrońcy winno być realne. Oznacza to między innymi, że ustanowiony obrońca z urzędu musi mieć zapewnioną możliwość rzetelnego zaznajomienia się z aktami sprawy. W niniejszej sprawie nieobecna na rozprawie obrońca z urzędu adw. M. S. takiej możliwości nie miała. Nota bene możliwość kontaktu z oskarżonym dana na rozprawie apl. adw. A. S. (2) w okolicznościach tej sprawy też należy ocenić, jako iluzoryczną. Takie postępowanie jest wręcz zaprzeczeniem traktowania obrony z urzędu jako realnej. Zauważyć tu należy, że dla powyższej oceny bez znaczenia jest fakt, iż obrońca w takich warunkach podjął się wykonywania swoich obowiązków. Realną obronę zapewnić ma sąd. Mamy tu do czynienia z sytuacją zbliżoną do przewidzianej w art. 85 § 2 k.p.k. - kolizji interesów przy obronie - do której sąd nie może dopuścić nawet, gdy tego nie zauważa obrońca. Podobnie sąd nie może dopuścić do wykonywania obowiązków obrońcy, w sytuacji wyraźnie wskazującej, że obrona może nie mieć realnego charakteru. W związku z tym w każdej sprawie stosownie wcześniej należy wyznaczyć skazanemu obrońcę z urzędu, aby możliwe podjęcie przez niego wszystkich niezbędnych czynności obrończych. Oczywiście czynności te w każdej sprawie mogą mieć różny zakres i charakter, niemniej generalnie chodzi o to, że wyznaczony obrońca z urzędu zawsze powinien mieć zapewnioną możliwość odpowiednio wcześniejszego zapoznania się z materiały sprawy (treścią wniosku oskarżonego), a także skontaktowania się z oskarżonym celu uzgodnienia z nim wspólnego stanowiska, tudzież złożenia w jego imieniu stosownego pisma procesowego. (zob. postanowienie SA w Krakowie z dnia 7 listopada 2012 roku w sprawie sygn. akt: II AKz 462/12).

Omawiane uchybienie rażąco narusza prawo do obrony określone w art. 6 k.p.k. oraz art. 401 k.p.k., bowiem obecność obrońcy oskarżonego może być uznana za wystarczającą tylko wtedy, gdy obrońca rzeczywiście może wypełniać swoje obowiązki. W konsekwencji powyższego w sprawie tej doszło również do oczywistego naruszenia art. 401 k.p.k. Nieuwzględnienie wniosku obrońcy o odroczenie rozprawy przed zamknięciem przewodu sądowego (wniosek – k.379), a przez to uniemożliwienie mu złożenia wniosków dowodowych oraz zabrania głosu, jest na tyle rażącym naruszeniem prawa do obrony, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, że z reguły powinno stanowić podstawę do jego uchylenia i przekazania sprawy sądowi do ponownego rozpoznania (...) Nieuwzględnienie wniosku nowo ustanowionego obrońcy o odroczenie rozprawy celem przygotowania się do obrony, stanowi obrazę art. 6 k.p.k. Istotnie bowiem występowanie w sprawie obrońcy i to niezależnie od tego czy dzieje się to w ramach realizacji obrony z wyboru czy z urzędu, nie może mieć formalnego charakteru, a musi opierać się na faktycznej wiedzy obrońcy o materiale dowodowym sprawy, co umożliwia mu rzeczywisty wpływ na przebieg postępowania w interesie oskarżonego (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 18 listopada 2010 roku w sprawie sygn. akt: II AKa 314/10).

Brak rzeczywistej i prawidłowej obrony Ł. K. (1) był także efektem niedostrzeżenia przez sąd orzekający okoliczności, wskazanych w art. 85 § 1 k.p.k. Przepis ten stanowi, iż obrońca może bronić kilku oskarżonych, jeżeli ich interesy nie pozostają w sprzeczności. Sprzeczność interesów oskarżonych zachodzi wtedy, gdy obrona jednego z oskarżonych w sposób nieuchronny naraża dobro drugiego z nich albo, inaczej mówiąc, gdy wyjaśnienia jednego z oskarżonych czy też dowody przez niego powołane oraz ich ocena godzą w interesy drugiego oskarżonego, w rezultacie czego rodzi się kolizja interesów prowadząca w takiej sytuacji do unicestwienia roli obrońcy w procesie karnym. Stanowi to niewątpliwie pogwałcenie uprawnień oskarżonych przewidzianych w art. 6 k.p.k. Podkreślenia wymaga przy tym, że ocena, czy kolizja ta faktycznie zachodzi, należy przede wszystkim do sądu, co wyraźnie wynika z brzmienia art.

85 § 2 k.p.k. Przenosząc rozważania te na grunt niniejszej sprawy trzeba zauważyć, że pomiędzy oskarżonymi S. S. (1) i Ł. K. (1) istnieje konflikt interesów, którego Sąd meriti nie dostrzegł, wyznaczając im tego samego obrońcę z urzędu. Dokładna analiza treści ich wyjaśnień wskazuje na to, iż są one rozbieżne co do istotnych kwestii: np. rodzaju i ilości skradzionego mienia, sposobu dokonania włamania. Oskarżeni po części nawzajem obwiniali się o większą aktywność przy popełnieniu przestępstwa, jednocześnie umniejszając własną w nim rolę. Przytaczając przykładowo wypowiedź Ł. K. (1) „S. miał przy sobie sprzęt do włamań, ja nic nie miałem...(…) S. złamał wkładkę zamka (...) – k. 240 -241, zestawień ją trzeba z wyjaśnieniami S. S. (1): „Do mieszkania poszedłem z obecnym oskarżonym, część rzeczy była moja, a część czyjaś (...) – k. 380. Ja kluczem otworzyłem górny zamek, a ten mój znajomy urwał wkładkę dolną kluczem „szwedem” – (k.70 -71, tom I).

W tym miejscu należy też przypomnieć, iż ujawnienie kolizji interesów oskarżonych powoduje, iż obrońca, który dotąd bronił dwóch lub więcej oskarżonych, nie może pozostać przy obronie żadnego z nich.(zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 20 marca 2014 roku w sprawie sygn. akt: II AKa 54/15). Nie przekreślało to jednak prawidłowości obrony S. S., jako że już wyżej wykazano, iż Ł. K. (1) w istocie nie był broniony przez adw. M. S.. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy w odniesieniu do oskarżonego Ł. K. (1) należy mieć w polu widzenia, że w razie wystąpienia kolizji interesów oskarżonych obrońca zmuszony jest zrezygnować z obrony wszystkich dotąd "współbronionych" oskarżonych, a obronę każdego z nich może lub musi objąć inny adwokat. "Racją unormowania zawartego w przepisie art. 85 § 2 k.p.k. - jak wskazuje się w judykaturze - jest wyłączenie możliwości kontynuacji obrony tych oskarżonych, co do których wystąpiła kolizja interesów oraz odsunięcie podejrzenia, że adwokat mógłby wykorzystać dotychczas uzyskane informacje z naruszeniem interesów nadal bronionego oskarżonego" (R. A. Stefański, Sprzeczność interesów oskarżonych a obrona obligatoryjna, (w) Obrona obligatoryjna w polskim procesie karnym, SIP Lex/el 2014).Należy zwrócić też uwagę, że już sama "możliwość powstania sprzeczności interesów procesowych współoskarżonych uniemożliwia adwokatowi prowadzenie jednoczesnej obrony tych osób" (zob. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 marca 2009 r., Ts 231/2007, OTKZU 2009/2B, p. 122; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2013 r., III KK 256/12).

Uwzględniając wszystkie wskazane okoliczności, zaskarżony wyrok należało uchylić w odniesieniu do Ł. K. (1) niego i w tej części sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi – Południe w W. do ponownego rozpoznania. . Z całą pewnością podniesiony w apelacji zarzut dotyczący niezasadnie zasądzonego wynagrodzenia dla obrońcy również jest słuszny, jednakże z uwagi na zapadłe w wyroku rozstrzygnięcie decyzję w tym przedmiocie podejmie Sąd I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej.

SO Beata Tymoszw SSO Ludmiła Tułaczko SSO Zenon Stankiewicz